

Monika Kaczor

Uniwersytet Zielonogórski

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZASTĘPCZA CZY AMBER-SPRAWIEDLIWOŚĆ? ZAGADNIENIA ETYKI SPOŁECZNEJ W POLSKIEJ PRASIE

Abstract: **Replacement justice or amber-justice? Issues of social ethics in polish press.** The article focuses on a linguistic picture of the world with which we are dealing in Polish press. The author tries to find an answer for a question: how the issues related to social ethics are described. How rhetorical and stylistic means are used in this process. The analysis of specific press statement was preceded by a presentation of theoretical concepts in linguistics.

Artykuł dotyczy kwestii językowego obrazu świata, z którym mamy do czynienia w tekstach prasowych. Autorka szuka odpowiedzi na pytanie, za pomocą jakich środków retorycznych i stylistycznych opisuje się zagadnienia związane z etyką społeczną. Analiza konkretnych wypowiedzi prasowych poprzedzona została prezentacją pojęć teoretycznych z zakresu językoznawstwa.

Keywords: a linguistic picture of the world, Polish press, social ethics
językowy obraz świata, prasa polska, etyka społeczna

Językowy obraz pojęć związany z etyką społeczną ma wiele wspólnego z etyką mowy, etyką komunikacji językowej czy moralnością komunikacyjną¹. Praktyka komunikowania publicznego dowodzi, że zawarta w przekazach prasowych zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości² dokonuje się za pomocą nietradycyjnego mówienia o tych wartościach, które są powszechnie uznane, bezsporne, nie podlegają podważeniu i są

¹ Por. R. Grzegorzczkowska, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 39–46; J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, dz. cyt., s. 103–120.

² J. Bartmiński, *O pojęciu językowego obrazu świata*, [w:] tegoż, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007, s. 11–21.

bezwzględnie przyjęte³. Szczególnie uprzywilejowane są pewne mechanizmy językowego obrazowania, za pomocą których określone aspekty pojęć związanych ze sferą etyczno-społeczną są szczególnie zauważane i uwydatniane, silnie eksponowane.

Pojęcia związane z etyką społeczną mają wiele wspólnego z poszanowaniem godności osoby ludzkiej i wartości, które kształtują jej tożsamość. Dotyczy to także wykorzystania i użycia słowa do ich językowego przedstawienia. W zachowaniach językowych, które wskazują na językowy obraz pojęć przynależnych do sfery etyki społecznej, można dostrzec relacje odnoszące się do tego, co jest dobre lub złe pod względem norm obyczajowo-społecznych. Dla problemu zawartego w tytule referatu⁴ nie bez znaczenia jest to, że istnieją kulturowo uwarunkowane zasady zastosowania języka w komunikacji międzyludzkiej, do której należą także przekazy prasowe.

Pod wpływem znaczących wydarzeń społeczno-politycznych we współczesnej prasie polskiej można zaobserwować tendencje do zmiany w zakresie nacechowania aksjologicznego, charakterystycznego dla pewnych pojęć łączonych z postawą etyczno-społeczną. Stanowi to sposób, za pomocą którego zostaje utrwalona zmiana w językowym obrazie wartości z zakresu etyki społecznej. Daje się zaobserwować łamanie ogólnie obowiązujących norm i stosowności w przedstawianiu językowego obrazu pewnych pojęć o charakterze etyczno-społecznym, a tym samym przypisywanie im nieodpowiednich, niewłaściwych funkcji w dyskursie publicznym⁵. Zachowania i postawy ludzkie, które obejmują także działania językowe, mają wpływ na kształtowanie się specyficznego językowego obrazu norm moralności społecznej. Treść i forma takich przekazów językowych oddziałują na sposób pojmowania pojęć i myślenia o nich⁶. Pisze o tym Anna Wierzbicka:

Słowa [...] nie tylko odzwierciedlają pewien szczególny punkt widzenia, z którego ludzie obserwują swoje działania i związane z nimi wydarzenia, ale i w jakiś sposób do przyjęcia takiego punktu widzenia skłaniają. Są to swego rodzaju narzędzia pojęciowe, w których zakodowane jest przeszłe doświadczenie społeczne, odnoszące się zarówno do sfery działania, jak i charakterystyczne dla niego sposobu myślenia⁷.

Jednym ze sposobów budowania językowego obrazu pojęć związanych z etyką społeczną jest perswazyjne wykorzystanie określonych słów do ukazania związku między

³ Sformułowania zawarte w tytule są tytułami artykułów prasowych: *Sprawiedliwość zastępcza*, „Wprost” 12.10.2008; *Amber-sprawiedliwość*, „Wprost” 19.09.2012.

⁴ Poniższy artykuł jest dopełnieniem treści przedstawionych w referacie *Językowy obraz mówienia o pojęciach związanych z etyką społeczną we współczesnej prasie polskiej* na konferencji *Etyka słowa* (Warszawa 24–25 stycznia 2013). Szczególnemu oglądowi zostały poddane pojęcia, językowe znaki wartości, „symbole kolektywne” mające wyraźne znaczenie kulturowe i wykazujące się silnym nacechowaniem. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że pojęcia te zaświadczyają o związkach między normami moralnymi a normami obyczajowymi, choć istnieje odrębność w ich zakresie. Przeprowadzona analiza odwołuje się do definicji leksykograficznych i definicji kognitywnych wybranych pojęć etyczno-społecznych. Por. na ten temat: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, dz. cyt., (rozdziały: *Definicja leksykograficzna a opis języka*, s. 35–41; *Definicja kognitywna jako narzędzie opis konotacji*, s. 42–51).

⁵ J. Puzynina, *O pojęciu skuteczności*, [w:] *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*, red. E. Laskowska, Bydgoszcz 1999, s. 9–20.

⁶ Por. A. Cegiela, *Jak się mówi o moralności w dyskursie publicznym*, Warszawa 2007, s. 57–64 (Prace Filologiczne t. LIII).

⁷ A. Wierzbicka, *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*, Warszawa 2007, s. 23.

językiem, wartościowaniem, agresją a postawami ludzkimi wyrażonymi w pojęciach etyczno-społecznych. Komunikacyjny cel takich przekazów językowych prowadzi do negatywnych działań słownych, których jednym z przejawów jest pewnego rodzaju przekształcanie pojęć towarzyszących człowiekowi w jego rozwoju moralnym i społecznym, służących rozpoznaniu tych aspektów rzeczywistości, które sprzyjają dobru i tym samym pozwalają rozpoznać to, co stanowi zagrożenie dla pełnego rozwoju osoby ludzkiej.

Taki mechanizm wykorzystania pojęć etyczno-społecznych do interpretacji zjawisk pozajęzykowych może powodować ich ambiwalencję aksjologiczną, która nie sprzyja budowaniu ich językowo-etycznego obrazu w przekazach prasowych. W artykule *Z godnością źle, z wolnością dramat* („Gazeta Wyborcza” 18.01.2010) wyraziłem znaczeniowo połączeniem wyrazowym pełniącym funkcję figury retorycznej czy stylistycznej określającej *g o d n o ś ć* jako prawo do moralnego odwetu jest *l i n c z m o r a l n y*. To celowo skontrastowane z *g o d n o ś c i ą* sformułowanie ma na celu pokazanie, że jest ono moralnym absurdem, aktem bezprawia, rodzajem samosądu polegającym na zabiciu moralnych podstaw działania.

Jak łatwo zauważyć, językowy obraz mówienia o pojęciach etyczno-społecznych jest budowany głównie ze znaczeń leksemów i cech kojarzonych ze zjawiskami im odpowiadającymi. Widać przekraczanie tradycyjnego sposobu mówienia o tych wartościach, w którym odbija się potoczne myślenie o pojęciach tworzących etyczno-społeczny świat wartości. Zwraca uwagę również przekraczanie normy użycia języka, wynikające z silnego doświadczenia i przeżycia otaczającej rzeczywistości. Stąd sprzeciw może budzić sformułowanie „zwyrodniały patriotyzm” (*Każdy świętował po swojemu*, „Polityka” 12.11.2012), którym scharakteryzowano marsze polityczne w Warszawie z okazji Święta Niepodległości. We wspomnianym artykule przydawkę „zwyrodniały” można zinterpretować jako przenośne nazwanie przeobrażeń, którym uległo rozumienie pojęcia „patriotyzm”. Widać w nim znamiona degeneracji. Straciło ono cechy właściwe normalnemu funkcjonowaniu.

Zwracać uwagę może fakt, że we współczesnej prasie polskiej zaksjologizowane jednostki leksykalne, które w świadomości użytkowników języka są jednoznacznie kojarzone ze sferą etyczno-społeczną, są uwikłane w nowy (inny) paradygmat komunikacyjny. Można mówić o pewnym rozmyciu znaczeń, o dezintegracji językowego obrazu wartości związanych z konkretnym kontekstem etyczno-społecznym. Konotację negatywną zyskują te pojęcia, które służą budowaniu norm moralnych i życia społecznego. Ich ocenę krytyczną wyznaczają określenia wartościujące negatywnie. Efektownym sformułowaniem może być wyrażenie „przypudrowana prawda” (*Prawda wychodzi na jaw ws. katastrofy smoleńskiej*, „Gazeta Polska” 10.04.2012) zawierające sprzeczną wewnętrzną prawdę moralną i społeczną. Zestawienie skontrastowanych całości znaczeniowych prowadzi do wskazania granicy łamania czytelności pojęć, które są nośnikami treści odzwierciedlających opisywaną rzeczywistość. W powyższym zestawieniu skontrastowanych całości znaczeniowych określenie „przypudrowana” zawiera skłóconą myśl odnośnie do pojęcia prawdy, która w cytowanym artykule jest zamaskowana, schowana, ukryta, wręcz służy wprowadzeniu w błąd.

Jak się wydaje, językowy obraz pojęć odnoszących się do etyczno-społecznej sfery życia może sugerować chęć pokazania, że systemy etyczne i wzorce moralne są charakteryzowane kryteriami pozamoralnymi. Świadczą o tym określenia wskazujące na

unieważnienie wartości i moralnych ograniczeń. Nietypowym sformułowaniem jest „fetyzacja wolności” („Fetyzacja wolności doprowadziła do zjawiska, w którym media ferują wyroki, a odpowiedzialności za ewentualne pomówienia nie ponoszą”; *Z godnością źle, z wolnością dramat*, „Gazeta Wyborcza” 18.01.2010). Takie połączenie znaczeń może nasuwać skojarzenia z pewnego rodzaju zaburzeniem. Ze względu na etykę słowa razić może odsyłanie do niepożądanых skojarzeń wynikających z otaczania zjawisk, a tym samym i pojęć, irracjonalnym, bezkrytycznym kultem.

Naruszenie zasady etyczności mówienia może zachodzić także na poziomie sensu metaforycznego, a więc otoczki asocjacyjnej, która występuje w świadomości użytkowników języka. Zachwianie tradycyjnego rozumienia znaczenia wartości etyczno-społecznych jest konsekwencją przepaści między „inwariantnym znaczeniem zakodowanym w języku [...] i skorelowanym z nim elementem wiedzy o świecie”⁸. Intencja metaforyczna może łamać stereotypy skojarzeniowe związane z określonym pojęciem etyczno-społecznym i uaktywniać niepożądane, niepowszechne asocjacje na płaszczyźnie poznawczej. Interpretacja przenośna językowego obrazu pojęć etyczno-społecznych jest silnie uwarunkowana kulturowo i społecznie⁹. Wiązanie jej z oceną wartościującą powoduje, że zostają podważone kulturowe i społeczne treści tkwiące w tych pojęciach oraz ich ciężar aksjologiczny¹⁰. Przykładem takiego właśnie mechanizmu językowego obrazowania pojęć jest sformułowanie „najeżona sprawiedliwość”, które pojawiło się w artykule Ścięto brzozę, w którą uderzył Tupolew. Kto zniszczył dowody w sprawie katastrofy? („Super Express” 30.11.2012). Potoczne określenie „najeżony” konotuje skojarzenia z czymś mającym groźny, nieprzystępny, zły wygląd, z czymś, co jest trudne do przezwyciężenia, zrozumienia, rozwiązania. Prowadzi to do przekształcenia znaczeń obu słów, dając efekt paradoksu.

Jak można zauważyć, w okresie znacznych zmian, a przede wszystkim szczególnych wydarzeń społeczno-politycznych, wzrasta ilość ocen etyczno-społecznych, sformułowań interpretujących i odzwierciedlających rzeczywistość w aspekcie dobra, prawdy i piękna. Istnieje pewna skłonność do przedstawiania wydarzeń z wykorzystaniem negatywnej waloryzacji pojęć ze sfery etyczno-społecznej. Pozawala to domniemywać, że są one szczególnie wyraźnym parametrem oceny świata realnego. Sformułowania nacechowane ujemnie, w których występują wspomniane pojęcia, potwierdzają fakt, że człowiek szybciej odbiera i zapamiętuje to, co wywołuje w nim niepożądane emocje i skojarzenia. Stąd pojęcia związane z etyką społeczną pojawiają się w pewnych charakterystycznych połączeniach z wykładnikami ocen negatywnych. Ich ujemne konotacje semantyczne eksponują cechy nazwanych zjawisk etyczno-społecznych, co ma niewątpliwie duży wpływ na wartość poznawczą pojęć z etyki społecznej.

Nasilająca się „niszcząca mowa”, „mowa wrogości”, jak się wydaje, ma na celu zmienienie sposobu odczytania świata przez pryzmat pojęć etyczno-społecznych. W niewłaściwy sposób używa się języka wartości, który nieodpowiednio użyty może spłaszczać, fałszować, zniekształcać obraz rzeczywistości. Przez ironizowanie, szydzenie,

⁸ T. Dobrzyńska, *Przekład wyrażań metaforycznych (problemy znaczeniowe)*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 108.

⁹ Tamże, s. 110.

¹⁰ Por. P. Kwiatkowski, *Kąśliwość języka*, „Tygodnik Powszechny” 7.09.2003, s. 6–10; A. Mateja, *Jazgot polityczny*, „Tygodnik Powszechny”, 20.07.2003, s. 3–5.

ośmieszenie, zakwestionowanie i odrzucenie wartości etyczno-społecznych¹¹ dokonuje się deprecjacja tych aksjomatów, w których człowiek odnajduje swoją tożsamość narodową, społeczną i kulturową. Przeczy to także humanistycznej kulturze słowa, której celem jest, jak twierdzi Jadwiga Puzynina, „przywracanie (nadawanie?) właściwej rangi słowu w życiu jednostki i społeczeństwa, ukazywanie jego piękna, jego perspektyw poznawczych i etycznych, przestrzeganie przed jego użyciem niewłaściwym i niszczącym, zubożającym”¹².

Biorąc pod uwagę to, że rzeczywistość opisywana przez pojęcia związane z etyką społeczną jest wieloaspektowa, nie jest ona utrwalana za pomocą struktur pojęciowych, które by poświadczały o ważności języka jako zwierciadła wartości moralnych i społecznych. Język, wprowadzając chaos w zastosowaniu pojęć istotnych dla świata wartości moralnych i społecznych, może pozbawiać rzeczywistość tego, co ważne dla kultury społecznej i moralnej, wypaczać jej obraz. Od sposobu użycia tych wartości zależy poznanie rzeczywistości, a przez nią ukazywanie języka jako nośnika wartości etyczno-społecznych, odzwierciedlających złożone (trudne?) piękno świata. Zatem ważne jest zastanowienie się nad tym, jaki wyraz, jaką treść znajdują pojęcia związane z etyką społeczną w języku prasy. Nie bez znaczenia jest także ustosunkowanie się użytkowników polszczyzny do poszczególnych przejawów językowego mówienia o moralności społecznej. Potwierdza to przekonanie autora wspomnianego wcześniej artykułu *Z godnością źle, z wolnością dramat*, który twierdzi, że należy wyrazić „sprzeciw wobec dewastacji w sferze pojęć i języka [...]”. Bo tylko na przejrzystości słów oraz na ich przyleganiu do rzeczywistości [...] można budować szacunek dla drugiego człowieka”.

Można zaobserwować również pewne ożywienie wynikające z ekspresywności, bezpośredniości i obrazowości w językowym obrazie mówienia o pojęciach istotnych dla etyczno-moralnej sfery życia. Z tego względu istotna wydaje się relacja między elementami sytuacji komunikacyjnej a treścią zastosowanego słowa w aspekcie stosowności jego użycia, co jednocześnie pozwoliłoby zrozumieć jego społeczne wyobrażenie.

Przykładem takiego zabiegu językowego jest wypowiedź o silnym nacechowaniu emocjonalnym, która pojawiła się pod wpływem debaty nad r ó w n o ś c i ą w życiu społecznym, wymagającą zmian mentalnościowych, ale także kulturowych i ideologicznych, jak twierdzi autor artykułu *Ile kosztuje równość?* („Polityka” 18.03.2008). W tym tekście zwraca uwagę sformułowanie, które może nie mieścić się w społecznie akceptowanych standardach myślenia o pojęciach ze sfery życia społecznego i moralnego. Walka o uznanie, o równy szacunek dla różnych grup społecznych i osób, o pozytywną dyskryminację została nazwana „prawdziwą stajnią Augiasza”. Z kolei w tym samym artykule t o l e r a n c j a „jest jedynie dętym narodowym mitem, a nie poważaną i respektowaną zasadą moralności życia publicznego”. Warto zaznaczyć, że taki sposób językowego opisu pojęć musi uwzględniać kompetencję kulturalną w zakresie użycia słowa¹³.

Rzeczą ze wszech miar ważną dla omawianego zagadnienia jest kryterium tradycji. Językowy obraz mówienia o pojęciach związanych z etyką społeczną, a więc o tych treściach, które są znaczące dla pamięci narodowej, a tym samym dla kultury duchowej i obyczajowej jednostki i społeczeństwa, wskazuje na potrzebę dbania o tradycję

¹¹ Por. J. Puzynina, *U podstaw etyki mowy*, [w:] też, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 54.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 28.

językową. Wynika to z faktu, że w tych pojęciach ukryte są także walory dziedzictwa kulturowego. Odrzucenie estetycznego sposobu mówienia o tych pojęciach skutkuje tym, że eliminuje się z ich treści idee dobra, prawdy i piękna, które są zasadnicze dla tożsamości człowieka w okresie przemian społecznych, politycznych i kulturowych. Odchodzenie od wymagań estetycznych w zakresie językowego sposobu mówienia o ogólnoludzkich wartościach moralnych i społecznych prowadzi do ich deprecjacji, spłylenia, a nawet wulgaryzacji.

Warto zastanowić się nad tym, czy źródłem niekorzystnych skojarzeń związanych z pojęciami charakteryzującymi rzeczywistość etyczno-społeczną nie jest „gniewna mowa”, „mowa nienawiści”, która prowadzi do inwersji aksjologicznej w zakresie znaczenia pojęć usprawniających porządek życia społecznego i moralnego.

BIBLIOGRAFIA

A. WYDAWNICTWA ZWARTE

Anusiewicz J., *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*, [w:] *Język a kultura*, t. 5, *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Niecula, Wrocław 1992, s. 9–20.

Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007.

Bartmiński J., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 39–46.

Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103–120.

Bartmiński J., *Styl potoczny*, [w:] *Język a kultura*, t. 5, *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Niecula, Wrocław 1992, s. 41–45.

Bartmiński J., *Wartości i ich profile*, [w:] *Ideologie w słowach i obrazach*, red. I. Kamińska-Szmaja, T. Piekota, M. Poprawa, Wrocław 2008, s. 23–29.

Bortliczek M., Łuc I., *Język uwikłany w ponowoczesność*, Katowice 2011.

Cegieła A., *Etyka – umiejętność cnoty czy wiedza o sztuce bycia*, „Poradnik Językowy” 2006, z. 10, s. 31–38.

Cegieła A., *Jak się mówi o moralności w dyskursie publicznym*, „Prace Filologiczne” t. LIII, 2007, s. 57–64.

Cegieła A., *Kryzys słowa rodzi się na rozstajach*, [w:] *Opisać słowa*, red. A. Markowski, Warszawa 1992, s. 22–31.

Dabert D., *Mowa kontrolowana. Szkice o języku publicznym w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2003.

Dobrzyńska T., *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A. M. Lewicki i R. Tokarski, Lublin 1995, s. 201–214.

Dobrzyńska T., *Przekład wyrażen metaforycznych (problemy znaczeniowe)*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 108–122.

Etyka wobec problemów współczesnego świata, red. H. Promieńska, Katowice 2003.

Fleischer M., *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, pod red. J. Anusiewiczza, J. Bartmińskiego, Język a Kultura, t. 12, Wrocław 1998, s. 308–335.

Grochowski M., *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa 1993.

Grzegorzczkova R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 39–46.

Jedliński E., *Odpowiedzialność (za słowo) u progu XXI wieku*, [w:] *Retoryka i etyka*, red. B. Sobczak, H. Zgólkowa, Poznań 2009, s. 82–101.

Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2007.

Karwat M., *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000.

Korolko M., *Sztuka retoryki*, Warszawa 1990, s. 105.

Ożóg K., *Metafory potoczne w języku polityki*, „Język Polski” 2002, z. 1, s. 21–24.

Puzynina J., *O pojęciu skuteczności*, [w:] *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*, red. E. Laskowska, Bydgoszcz 1999, s. 9–20.

Puzynina J., *O pojęciu słownictwa etycznego*, „Prace Filologiczne”, t. XXXI, s. 119–126.

Puzynina J., *U podstaw etyki mowy*, [w:] *tejże, Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 52–58.

Sawicka G., *Konwencja a skuteczność słowa*, [w:] *Skuteczność słowa w działaniach politycznych i społecznych*, red. E. Laskowska, Bydgoszcz 1999, s. 167–176.

Sękowska E., *Horyzont polityczny współczesnych Polaków*, „Poradnik Językowy” 2003, z. 4, s. 5–15.

Wierzbicka A., *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, Warszawa 2007.

B. CZASOPISMA

Dobrowolska A., Dąbrowska A., Siwiec P., *Każdy świętował po swojemu*, „Polityka” 12.11.2012, s. 24–25.

Dręgowska I., *Ścięto brzozę, w którą uderzył Tupolew. Kto zniszczył dowody w sprawie katastrofy?*, „Super Express” 30.11.2012, s. 1.

Kania D., *Prawda wychodzi na jaw ws. katastrofy smoleńskiej*, „Gazeta Polska” 10.04.2012, s. 1–2.

Kwiatkowski P., *Kąśliwość języka*, „Tygodnik Powszechny” 7.09.2003, s. 6–10.

Mateja A., *Jazgot polityczny*, „Tygodnik Powszechny” 20.07.2003, s. 3–5.

Romanowski A., *Z godnością źle, z wolnością dramat*, „Gazeta Wyborcza”, 18.01.2010, s. 19.

Środa M., *Ile kosztuje równość?*, „Polityka” 18.03.2008, s. 11.

Węgrzyn R., *Amber-sprawiedliwość*, „Wprost” 19.09.2012, s. 18.

Wolski M., *Sprawiedliwość zastępcza*, „Wprost” 12.10.2008, s. 32.